

„Sztukmistrz z Lublina” w Teremiskach

Zimową wieczorną porą, dnia 22 stycznia 2011 roku o godzinie 19:00 Uniwersytet Powszechny im. Józefa Lipskiego w Teremiskach miał zaszczyt gościć twórców Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN z Lublina – Pana Witolda Dąbrowskiego i Tomasza Pietrasiewicza.

Teatr NN w swoich realizacjach nawiązuje do znaczenia swej siedziby, a mianowicie Bramy Grodzkiej. Jej symbolika i historia przejawia się nie tylko w tym, iż dawniej była ona przejściem pomiędzy miastem żydowskim i chrześcijańskim, ale także symbolizuje Lublin jako miejsce spotkań wielu kultur, religii i tradycji.

Naszemu widzom Teatr NN przedstawił spektakl pt. „Sztukmistrz z Lublina”. Został on zrealizowany na podstawie powieści-paraboli Isaaca Bashevisa Singera, tak wiele razy wystawianej już na deskach teatrów. Adaptacją i reżyserią zajęli się w/w Tomasz Pietrasiewicz, a monodram wygłosił Witold Dąbrowski.

„Sztukmistrz z Lublina” jest to opowieść o Żydzie imieniem Jasza, który żyje w diasporze i ciągle szuka własnej drogi, swojego miejsca na ziemi. Jest on człowiekiem-magikiem, któremu nie straszne czarodziejskie sztuczki, otwieranie zamków bez klucza czy wyczyny na linie. Losy sztukmistrza są jakże kręte i zawiłe. Odstąpiwszy od swego Boga Jahwe wstępuje na drogę miłości. Wyruszając na występ do Warszawy zostawia żonę Esterę, spotyka swą asystentkę a zarazem i kochankę Magdę. Ją też opuszcza i odwiedza miłość swego życia. Kobieta imieniem Emilia. Przy niej zachowuje się jak człowiek majątny, opływający w luksusy. Jednak prawda jest przeciwnie. Aby nie wyszła ona na jaw Jasza Mazur decyduje się na desperacki krok. Postanawia okraść jednego z warszawskich bogaczy. W trakcie kradzieży wszystko sprzeciwia się jemu. Drzwi się nie otwierają, zamki nie chcą odskoczyć, gibkie dotąd ciało odmawia posłuszeństwa. Jasza rezygnuje z włamania i ucieka z miejsca zbrodni udając się prosto do domu Emilii. Tam w trakcie rozmowy przyznaje się do swego niecznego uczynku i opuszcza ukochaną. Następnie idzie spotkać się z Magdą. Magda, oddana dziewczyna, popełnia samobójstwo. Sztukmistrz zdesperowany i bezsilny wraca do Lublina i zostaje pokutnikiem. Kamieniuje się i resztę swojego życia spędza głuchy na pokusy świata. Jasza jedna się Bogiem oddając należną mu cześć. Godzi się ze swym przeznaczeniem.

Na spektakl przybyli licznie widzowie byli pod wielkim wrażeniem. W kameralnej atmosferze chłonili każde słowo aktora. Wczuwali się w realia ówczesnego Lublina i starli się poznać, „rozgryźć” głównego bohatera Jaszę. Pan Witold Dąbrowski sympatyzował z publicznością w trakcie trwania spektaklu. Grając patrzył widzom w oczy co było przejmującym uczuciem.

Spektakl został uczczony gromkimi brawami i serdecznymi podziękowaniami nie tylko ze strony gospodarzy ale także samego aktora, który dziękował publiczności za tak liczne przybycie przy tak niesprzyjającej pogodzie.

Po spektaklu publiczność została poczęstowana gorącą herbatką i przy tak sielskich klimatach zaproszona do bliższego poznania artysty, zadawania pytań, rozmowy.

Anna Frankowska